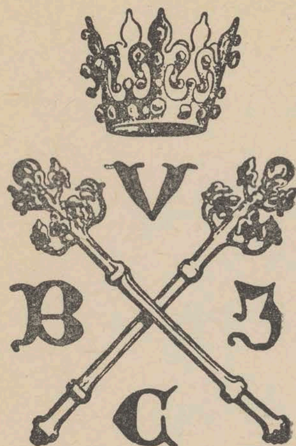
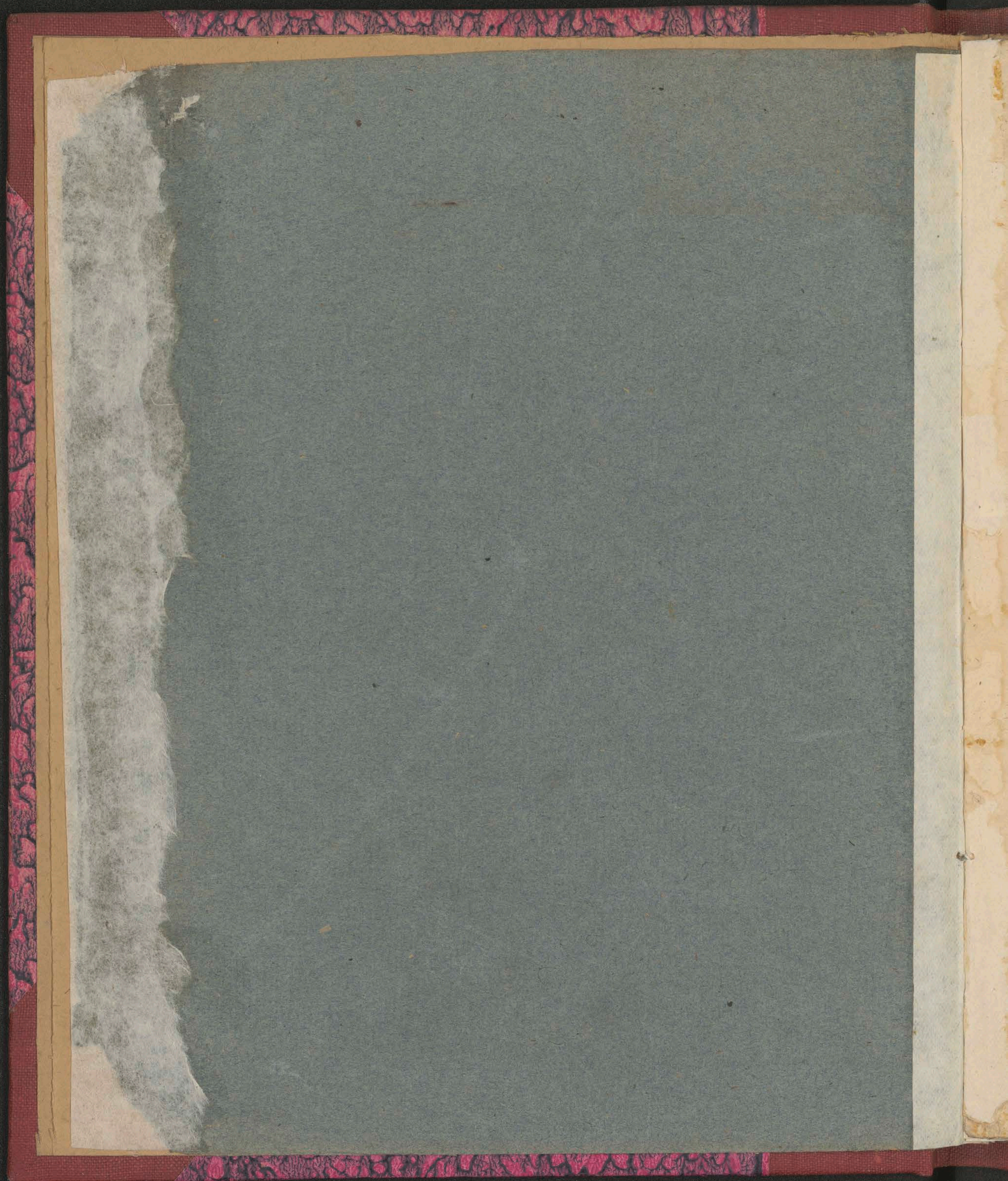




O. S. Benedicti. Sieciechoviae.

…dryana: Mowa przy otwarciu szkół
XX. Benedyktynów Klasztoru Sieciechowskiego



MOWA
PRZY OTWARCIU SZKOŁ
XX. BENEDYKTYNOW,
KLASZTORU SIECIECHOWSKIEGO,
W MIESCIE STĘZYCY.

Przez X. Adryana Dębſkiego Zakonu tegoż, Klaſztoru Swiętokrzyſkiego Profeſsa, Filozofii Doktora, Wymowy Nauczyciela i tychże Szkół Prefekta.

MIANA.

ROKU 1791. DNIA 3. MAIA.



w LUBLINIE.

w Drukarni J. K. Mci XX. Trynitarzów.

Pam. rel. nov. VII Gawroński
Jack. Im. pl. 1897
Tyg. ill. 1860 II Sobieszczański.



D O

JASNIE WIELMOZNYCH.

Ant: Kolumny CIECISZOWSKIEGO Kaszt: Połan: Ord: S Stan: Kawaler
Jgn: HUSARZEWSKIEGO Stol: Stężyckiego.
Jgn: PNIEWSKIEGO Podcz: Stę:
Adam: PODOSKIEGO Podsędka Ziemi Stęż: Star: Lenar:
Konſtan: ROSTWOROSKIEGO, Podcz: Podlas: Vice-Star: Stęż:
Mik: POTOCKIEGO, Cześnikiewicza Kor: Kaw: Ord: S. Stan:
Raf: Hrabi TARNOWSKIEGO, Gen: Adj: Woyſk Kor: Kaw: Ord: S. Staniſława.
Kaz: DMINSKIEGO Pis: Gr: Stę:
Józ: JANISZOWSKIEGO, Vicesgerenta Gro: Stę:
Ant: KARSKIEGO, Star: Oſtrow:
Jgn: BOSKIEGO, Szamb: JK. Mci
Jgn: SIKORSKIEGO, Reg: Gro: Stężyckiego
Felixa: TURSKIEGO, Chorążyca Mielnickiego.
Jgn: PODOSKIEGO, Starościca Lenarcickiego.
Stan: CHODKOWSKIEGO, Komornika Ziem: Stęż:
Stan: TRETERA, Szambelana J. K, Mości.

Leona Emiliana KOSINSKIEGO, Opata Mogilińſkiego Koadiutora Sieciechowſkigo, Kanonika Katedralnego Krakowſkiego,

Jowiniana Fryderyka BYSTRZYCKIEGO, Kantora Katedralnego Płockiego, Kanonika Warszawſkiego, Aſtronoma JEGO K. Mości, Proboszcza Stężyckiego.

Andrzeia GUMOWSKIEGO, Kanonika Katedralnego Smoleń: Proboszcza Pawłowieckiego.

Kmmiſsarzow Cywilno-Woyſkowych i Porządkowych Ziemi Stężyckiey.

JASNIE

JASNIE WIELMOZNI PANOWIE i DOBRODZIEIE !

Pierwiastki pracy moiey, którą w tey tu Ziemi z wspoł-Braćmi memi publiczney poświęciłem ustudze: gdy od Was Jaśnie Wielmożni Panowie w większey połowie zgromadzonych pochwalone, i publicznego widoku godne osądzone zostały; Waszemi ie szanownemi zaszczycić Imionami, za rzecz nayprzyzwoitszą osądziłem.

Sprawiedliwa w prawdzie ostrożność w oświeconym wieku obawiać mi się każe: aby nie doskonałości wymowy, ktore czasem w mówiącym do upodobania słuchaczom postrzeżone nie bywaią, przy większym czytaiąc ie zastanowieniu, wytknięte niebyły. Zdarza się bowiem niekiedy: że których mówiacych bardzo mile słuchano; rozczytuiąc ich drukawane Dzieła nienaywięcey chwalono. Y lubo Godne i starożytne Imiona Wasze wiele pismu memu przydać mogą ozdoby; wymawa iednak: sama tylko siebie zalecić może.

A

Wſzakże. ieżeli to wyſtawienie ſię na publiczną krytykę (na którą ſię każdy drukuiący ſwe dzieła wyſtawia) obawę nieiaką sprawuie: powaga znowu Wasza JJ. WW. PP. (którey ſię opierać nieſłuszna) dodaie mi serca: że pomnieysze wady (iakich i ſławni pisarze uchronić ſię czasem nie mogli) łaſkawie mi przebaczone będą: zwłaszcza, że uważyć ie pilniey, krótkość czasu niedozwoliła. A sama rozsądna krytyka dla mnie bez korzyści nie będzie: gdy mi do więkſzey oſtrożności za przewodnicze światło ſłużyć na potem może.

Kiedy zaś odważam ſię to pismo zalecić Publiczności, szanownemi Jmionami takowych Mężów: którzy nie tylo w czaſie pracowitego urzędowania przykładnie dopełniaią obowiązki swoie, i dzielnie przykładaią ſię do pomnożenia szczęśliwości Publiczney, ale chcąc i na czas przyszły powiększyć ſławę swey Ziemi, przez sprawienie większey łatwości do rozkrzewienia światła nauk między wszyſtkiemi Obywatelami, ſkutecznie przy-

ło-

łożyli ſię do założenia i otwarcia Szkół Publicznych w teyże Ziemi, pełen iestem nadziei, że iako te korzyści: które w mowie moiey, z zagęszczonych Szkoł w Kraiu wystawuię, od wszystkich Obywatelów więcey poważane będą, tak i przeszkody wzrost dobrey Edukacyi tamuiące przełożone odemnie, za powagą i przykładem Waszym łatwiey uprzątnione zostaną.

Nie wyliczam tu w szczególności pochwał Waszych JJ. WW. PP. bo osobne na to trudnoby napisać dzieło: cokolwiek iednak w tych Szkołach z Edukuiącey ſię młodzi, godnych ſiebie Obywatelów znaydzie w czaſie Oyczyzna; to wam przyszła winna będzie Potomność. A pismo to Imionami Waszemi zaszczycone, ſłużyć przynaymniey ku pamiątce chwały Waszey będzie: że Nauki za staraniem Waszym, natym mieyscu zaszczepione, wzrost pod Waszą opieką brały. Dla mnie zaś iako pochwała mowiącemu stąd nayprzyiemnieysza była; że z ust tak chwalebnych pochodziła Mężów: tak do

dalszych prac naypowabnieysze zachęcenie będzie; gdy szczere chęci moie i Kollegów moich do usług Waszych, wdzięcznie przyięte i poważną opieką Waszą stale wspierane będą. Oczem nie wątpliwe czyniąc sobie nadzieie: iestem z nayglębszym uszanowaniem:

Jaśnie Wielmożnych Panów i Dobrodzieiów

Nayniższy sługa

X. Adryan Dębski Z. S. B.

MOWA

Do CZEGO niegdy światły i przywiązany do dobra Publicznégo Obywatel Rzymſki Kwintylian Wſpół-Ziomków ſwoich zachęcał; tego tak chwalebnégo Dzieła iuż w ſkutku ſamym dopełnionégo, przy otwieraiących ſię na tym tu miéſcu Szkołach, mam honór dziś powinſzować całéy Prześwietnéy Ziemi Stężyckiéy.

Ważność zachęcénia i moc pobudek, które ten Mąż dawał wſpół-Ziomkom ſwym do założenia Szkół u ſiebie i które w liście ſwym do Korneliusza Tacita krotko zebrał: były i wam zapewne Przezacni Obywatele doſkonale znaiomé: gdy uznawszy Szkół w Ziemi waszéy potrzebę; życzyliście ſobie iak nayprędſzy chwalebnych zamyſłów ſwoich oglądać ſkutek.

Stało ſię iuż zadoſyć oczekiwaniu waszemu, Prześwietna Kommiſsyà Cywilno-Woyſkowá i Porządkowa, iako gorliwá zawſze o pomnożenie Publicznego dobra, tak Kraiu całego, iako w ſzczególności Wſpół-Obywatelów ſwoich, powagą ſwoią u Prześwietnéy Kommiſſyi Edukacyinéy, ziednała łatwo dla Zakònu Naſzego pozwolénié na założénié Szkoł Publicznych w tym miéyſcu: a w chęci tym rychleyſzey przyſługi Ziemi ſwoiéy, uprzątnąwſzy wſzęl-

kié trudności w obmyśléniu na nowe Szkoły placu, i tymczasowego na dawanié Lekcyi mieysca(*) rozpoczęcie tak użytecznégo Kraiowi przyspieszyła dzieła; Przez co, iak Zakonowi Naszemu znakomité do zasługi własnéy Oyczyznie otworzyła pole; tak u wszystkich Obywatelów tey Ziemi na nieśmiertelną sobie zasłużyła wdzięczność.

Wybór Nauczycielów, który szczególniey Ziomkóm swoim zalecał Kwintylian; ułatwia dla Was P. O. Zakón Benedyktyński, który oszczędzaiąc koszta wasze (do iakich na nadgrody Nauczycielom dzielną wymową i przykładem swoim wspomniony Kwintylian zachęcał Współ-Obywatelów swoich) Osób własnych i maiątku dla przysługi Publicznéy czyni wam ofiarę: w przyiętym na siebie obowiązku, utrzymywania na zawsze Nauczycielów bez pensyi, i wymurowania Szkół własnym nakładem.

Bezdzietny ieszcze Kwintylian dla miłości ukochanéy Oyczyzny swoiey, iakoby dla własnego dziécięcia: cokolwiekby wszyscy złożyli Obywatele na sprowadzénié doskonałych Nauczycielów: w trzeciéy części sam ieden przyłożyć się ofiarował. Miło i nam Panowie Moi, z funduszu tego

(*) *Za wdaniem się Prześw: Kommissyi Cywilno-Woyskowey, Miasto w Ratuszu wzięło obowiązek wyporządzić Sześć Izb, na Sześć Klass do dawania Lekcyi, pokąd fabryka Szkół nowych dokończoná niebędzie.*



tego; który mamy z łaski Nayiaśnieyszych Królów i Poprzedników waszych nieść wedle możności naszéy ukochanéy Oyczyźnie ofiarę. Słodko iest na usługi dobru Publicznemu poświęcać własné Osoby: A nayokazalszą w Sercach Obywatelskich znaydziemy nadgrodę; gdy nam skutkiem pozwolą to stwierdzic łaskawié Nieba: że iesteśmy wdzięczni Fundatoróm naszym, że w powołaniu naszych nie przestawszy bydź Obywatelami, kochamy Oyczyznę swoię.

A ieżeli tylokroć wspomniony Kwintylian, náywiększą swoię okazywał troskliwość: aby sprowadzéni Nauczyciele godnemi byli nadgrody i zaufania Obywatelskiego; gdy tak ochotną czyniémy z siebie ofiarę, możemy sobie podchlebiać, że w Sercach waszych zupełné dla siebie zaufanie ziednamy.

Gdzie zaś samo przywiązanié do dobra Publicznego i własna ochota Nauczycielów poświęcaiących się na tak świętą Krajowi usługę z zaufaniem Obywatelów o harakterze Nauczycielów (ktorym dzieci swoié iako Skarb naydroższy do dozoru oddaią) połączona zostaie; tam bez pochyby obfite Krajowi z Młodzi Edukacyi (która iest gruntem szczęśliwości Narodów) rokować można pożytki. Przeciwnie, ieżeli prace Nauczycielskie zaufaniém Obywatelskim wsparté niebędą; nayzbawienniéysze Nauk przepisy, wzrostu tychże Nauk i z nich wypływaiących na Kray cały użytków pomnożyć niezdołaią.

Gdy zatém z otwarcia Szkół na tém mieyscu widoczne tak dla Ziemi Stężyckiéy i Miasta samégo; iako dla

całégo Kraju okażę pożytki: a oraz wyſtawię domowe przeſzkody, które pożądany wzroſt Nauk tamować zwykły: mam ufność w łaſkawych Sercach waſzych Przezacni Obywatele, że iako do uprzątnienia tych przeſzkód dzielnéy ſwoiéy nieubliżycie nam pomocy; tak w ſłuchaniu dalſzém łaſkawégo pozwolicie mi ucha.

CZĘŚĆ I.

Aż nadto wſzyſcy ſpodziewam ſię P. M. o tém iuż przekonani ieſteście, że na dobrey Edukacyi Młodzi wſzyſtka Narodu zawiſła ſzczęśliwość, i takié zawſze będą Rzecz Poſpolite; iakié w nich wychowanie młodzierzy.

„ Ludzie z natury (mówi ieden Autor) ani ſą złymi, „ ani dobrymi. Jakie zmyſły ich odebrały uczucia; tak „ oni myślą: iak myślą; tak czynią. Edukacya myśleć „ naucza; " Edukacyá zatem złymi lub dobrymi czynić ich może.

Co ieżeli Edukacya myśléć naucza: a człowiek iak myśli; tak czyni; idzie zatém: że wſzyſcy Obywatele iednégo Kraju, aby zgodnymi i ziednoczonymi byli; iednakié mieć wyobrażenia powinni: a zatém iednaką mieć Edukacyą maią.

Moc téy prawdy znały dawno rządné Narody: dla tego u Greków, a poźniéy u Rzymian wychowanie i cwicze-

czenié młodzi za nayważniéyſzą dobrego rządu ſprawę poczytané było. W Lacedemonii zaś ta naypierwſzá rządu maxyma była: że dzieci więcey do Rzeczy-Poſpolitey, niż do Rodziców należały. Brano ie zatèm z domu na publiczną Edukacyą ſtoſowną do Praw Państwa Czas by iuż i Polakom zruciwſzy przeſądy i uprzedzénia, tak zbawiennych naśladować przykładów, a chwycić ſię ſzczęśliwèy pory: którą dla nich pod Panowaniem Mądrego Krola i wſzyſtkie Stany pragnącego z iednoczyć i uſzczęśliwić, łaſkawe zdarzaią Nieba.

Od dawnych czaſów rozdwoioné Polaków zdania, które o tylo nieſzczęść przyprawiły Oyczyznę: iednego Kraiu Obywatelòw, rożnéy cale Edukacyi zdaią ſię bydź ſkutkiém.

Czworaki rodzay edukacyi w Narodzie naſzym był dotąd znaiomy: w Szkołach Krajowych, w Woiażach Zagranicznych: w Guwernerów z obcych Narodów przychodzących ćwiczeniu, w Konwiktach lub w innych prywatnych domach.

Nie wspominam tu o ſpoſobie uczénia w dawnieyſzych Kraiowych Szkołach: nieśmiem iemu przyganiac, abym ſię niezdał nowości tylko ſprzyiać: owſzem przyznaię, że i dawniey wychodziło ze Szkół wiele światłych Obywatelów i użytecznych Oyczyznie ſwoiéy: nie wchodzę w to, czyli w Szkołach nabylį znaiomości Kraiu ſwego? czy mieli wyobrażenia co to ieſt bydż Obywatelem? doſyć iednak powiedzieć; że ta edukacyá niebyła wſzędzie

iedno-

iednoſtayna, a zatém niebyła zewſzyſtkim dogodna do u-czyniénia Obywatelów ziednoczonych, iaka była w Grecyi i w Rzymie, to ieſt: ſtoſowna do Praw Państwa, aby w nim Obywatele iednakie wyobrażénia w edukacyi w paiané maiąc, iednako myśléć, a zatem zgodnie żyć i iednoczyć ſię mogli.

Co ſię tyczy Zagranicznéy edukacyi: nie ieſtem iatego zdania, aby Woiaż do obcych Narodów zawſze miał bydź ſzkodliwy Kraiowi; owſzem żeby niebył czaſem potrzebny: bezpiecznie iednak twierdzę: że Woiaż ten; którégo cél niekiedy zbawienny, iako to: w różnych Monarchów poſtronnych rozpatrzyć ſię Dworach, rządy w Miaſtach, ſztukę woienną w Obozach, doſkonałość w rękodziełach, obroty w handlach, obyczaie w ludziach miarkować; ſtaie ſię czeſtokroć opoką: o którą wielu Kawalerów maiątki, a podczas i cnota rozbita zoſtaie. " Gdy (iako mówi Autor uwag nad życiem Jana Zamoyſkiego: ktorego zdanie codzienné doświadczénie ſtwiérdza) „ Młodź ieſzcze w Obywatelſkim nieugruntowana duchu, ieſzcze „ w ſwym ſpoſobie myślénia niéſtała, wyieżdzaiąc za Granice prędko da ſię ułudzić tamécznym zwyczaiom: i tak „ Obywatel Polak z myślami Francuſkiemi powraca do „ Polſki, w któréy żyć i czynić winien po Polſku. " Na co ſię oglądaiąc ſławny ów Jan Zamoyſki godnym do naśladowania wſzyſtkim dobrym Obywatelom przykładem, oboſtrzył w teſtamencie: aby Synowi iego po ſkończoney edukacyi nie dozwalali opiekunowie wyieżdzać za Granice; aż by wprzod w uſługach Rzeczy-Poſpolitey przeciw

nie



nieprzyiaciołom Oyczyzny okazał Męstwa swégo dowody, i wzmocnił Obywatelskiego ducha.

Bez takowego doświadczenia i przyczyn wzmiankowanych, iak szkodliwa edukacyá młodzi za Granicą bywać zwykła dla Kraiu: każdy baczny poznaie: a iako w Kraiu własnym edukacyá wprzody będzie iéy pożytecznieysza, zachwalonego Kwintyliana poważne zdania w liście wyżey wspomnionym: iaśnie dowodzą. *Edoceantur hic, qui hic nascuntur, statimquè ab infantia natale solum amare ac frequentare consvescant.*

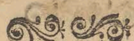
A ieżeli każdy dobry Obywatel słusznie ubolewa na prożną częstokroć stratę maiątków Obywatelskich edukuiących się za Granicą: nie mniey go pewnie obchodzić będzie krzywda ta, ktòrą czynią Kraiowi, owi to Guwernerowie a bardziey awanturnicy; którzy (wedle zdania wspomnionégo Autora uwág nad Zamoyskim) dla małych przymiotów swoich w własnym Kraiu pożywienia niemaiąc: Kray i dzieci Obywatelskie do nas kazić przychodzą. A kiedy z prostéy szczerości szydzą, i naśmiewaią się z wszystkiego w Polszcze; tem samém iuż dzieciom chydząc tę Rzplitą, do ktòréy ią wychować mieli: częstokroć daremną stratę Rodzicielskich nakładów, Publiczności zawód, a Kraiowi powszechną zostawuiąc zarazę; w nadgrodę tego, znaczne ieszcze wywożą za Granicé pieniądze. Rzadko przecie (przydaie Autor) przyimuiący podobnych Guwernerów ogląda się na to: że podéymuiący się edukacyi Obywatela, powinien bydź sposobnym do przekonania o

sobie

ſobie: że zna te początki i umie te prawdy, ktore dobry Obywatel Polak umieć powinien.

Edukacyá nakoniec domowa choć pozornieyſzé za ſobą zdaie ſię mieć przyczyny, iako to: że pod czułém Rodziców okiém mniey dzieci do zepſucia z naleść mogą okazyi; że doſkonały Nauczyciel łatwiey iednégo niż wielu dopilnować może: przecież dawno Kwintylian daleko większy użytek edukacyi w Szkołach Publicznych gruntownymi dowody w Retoryce ſwoiéy w Rozdziale drugim okazał. Gdzie nietylko równie niebeſpieczné domowe przytomne, iako i obce wyſtawuie przykłady: do wrażenia zaś większégo wſtrętu do złego przez ſtroſowania wykraczaiących, karania niekarnych a pochwały obyczayniéyſzych, daleko większą w Szkołach Publicznych przekłada ſpoſobność: nadto do zamiłowania cnoty i zagrzania chęci do Nauk przez emulacyą rowienników i chwalebné do z zyſkania pierſzeńſtwa wyścigi, okazuie pobudki, nad uſtawiczną w domu przynukę; ale nadto trudność wyboru doſkonałégo Nauczyciela w prywatnym domu, doſyć mocno dowodzi gdy mowi: żeby ſię dobrze takowy Nauczyciel znalazł: wolałby pewnie publiczną Kraiowi czynić uſługę. *Optimus quisquè Præceptor frequentia gaudet, ac majore ſe theatro dignum putat: at verò minores ex conſcientia infirmitatis ſuæ hærereſingulis, & Officio fungi Pædagogorum non indignantur.* A co naygruntowniéyſza: gdy młodź iednego Kraiu ma bydź Obywatelami, i od ich ſpoſobu myślenia wſzyſtka ſzczęśliwość Narodu zawiſła: że nie w kącie powinna bydź edukowana; ale przyuczaiąc ſię wcześnie do

publi-



publicznégo obcowania, rowności Obywatelſkiéy, ściſléy i trwałéy przyiaźni: ten Mąż światły i głęboko poznawaiący potrzeby Kraiu, w Szkołach tylo Publicznych zą nayprzyzwoitſzé wychowanié młodzi bydź ſądzi.

Na to podobno wzgląd maiąc Prześwietna Kommisſyą Naſza Edukacyi Narodowéy, z Konwiktów nawet Edukacyą: chociaż iey nie zbywało na pochwałach: ale że zdała ſię poczęści ſprzyiać ambitowi wynoſzénia ſię nąd równość, i przenoſzenia okiem rowienników, których urodzéniu niedoſtarczaiący maiątek, ledwo ich mógł w Klasſach umieścić, a zatém rozrywać ten związek, iaki bydź powinien między iednéy Oyczyzny Obywatelami: wyrokiém ſwoim do Klaſs Publicznych przenioſła.

Co ieżeli naypożytecznieyſzé nawet Nauki, ale bez ukſztalcénia ſerca; bez ugruntowania młodzi w Religii, w obyczayności, w miłości ſwych Ziomków i przywiązaniu do właſney Oyczyzny, tyle ſzkody Kraiowi przynoſić mogą; iakaż krzywda dzieie ſię publicznemu dobru, kiedy w Narodzie wolnym, którego całość na zdrowey radzie zawiſła, więkſza część Obywatelów, którzy o loſach Oyczyzny ſwoiey zaradzać maią, w grubéy ciemności i niewiadomości zoſtaią. Szkoda to wielka dla Kraju, kiedy Polak edukowany za Granicą, lub od Cudzoziemca maiący mózg zapalony: więcéy do obcych zwyczaiów; niż do właſnéy Oyczyzny ieſt przywiązany. Szkoda kiedy rożność edukacyi, tworząc różné w Obywatelach zdania: w obradach publicznych czyni ich rozdwoionemi; Ale iakoż tym ſzkodom zaradzą ci Obywatele? którzy żadné-



go niémaiąc światła i wiadomości rzeczy: ślepo idą za możniéyſzych partyą, którą intryga Zagraniczna kieruie.

Wyſoká edukacyá w deſpótycznym rządzie, może bydź czaſem ſzkodliwa Obywatelóm; ale w Narodzie wolnym naygłówniéſzą rządu bydź powinna ſprężyną: aby gdzie Obywatel nie może bydź zniewolony groźnym ukazem; był ſpoſobny do przekonania zdrową i zbawienną radą.

Do takiéy iednak edukacyi nie wſzyſcy znaydą ſpoſobność; ieźli Szkoły zagęſzczoné nie będą. Ubogi Szlachcic nie odda pewnie za Granice Syna ſwoiego: ale gdy liczną otoczony Familią nie będzie nawet w ſtanie przepomoc ſię utrzymać go w odległeyſzych Szkołach, i zoſtawi go w téy ciemności; w któréy ſię ſam wychował: Los takowych Ocywatelòw nie mniéy politowania, iak rządowéy godzien opieki.

W tey tu Ps. Ziemi Stężyckiey znaczniéyſzá pewnie część Obywaielòw bydź może w ſtanie dania ſwym dzieciom koſztownéy edukakyi, nawet w odlegleyſzey Prowincyi Kraiu. Są może iednak, albo przynaymniey zdarzyć ſię mogą, którym by to trudno, albo i nie podobno było. Są pewnie i w ſłużbach zoſtaiący: których całoroczna penſya nie doſtarczyłaby może na wydatki w odległych mieyſcach na edukacyą ſwym dzieciom. A przecie to nie zawodna: że im więcèy Naròd wolny ma śwatłych Obywatelów; tym obfitſze dobru publicznému roſną pożytki. Nie mylné zatém tak maiętni, iako ubożſi Obywatele: z otwarcia Szkòł na tém miéyſcu upatrywać dlá ſiebie korzyści mogą.

Ma-



Maiętni: znaydą w tym przynaymniéy korzyść dla siebie: że bliżey wglądać w edukacyą swych dzieci mogą: że sami ich postępku i pilności prędzéy bydź mogą świadkami: że ich dzieci wczesné swych Wspoł-Ziomków zabierą poznanie, i z niemi ziednoczenié, a zatym ten dla siebie pewnieyszy uyrzą pożytek; który im wystawuie Kwintylian. *Vehementer intererat Vestra, qui Patres estis: liberos vestros hic potissimum discere. Ubi enim aut jucundiùs morarentur quam in Patria: aut pudicitiùs continerentur, quàm sub oculis Parentum?*

Ubożsi: gdy z mnieyszym daleko nakładem, przyzwoitą stanowi swemu dzieciom edukacyą dać mogą. *Aut minori sumptu quam domi.*

Nie może zatym Pś. Ziemia Stężycka większéy chwały starożytnych domów swoich powiększyć; nie może milszéy Oyczyznie swoièy uczynić przysługi; iako (wedle zdania tegoż Kwintyliana) usilnym staraniém swoiem, aby światło nauk co raz większy wzrost, między wszystkiémi Obywatelami brało. *Nihil honestiùs præstare liberis Vestris, nihil Patriæ gratius præstare potestis.*

Przeciwnym sposobem: krzywdę by wielką nie tylko swym dzieciom, ale i Kraiowi czynili ci Obywatele; którzyby oglądaiąc się na kalkulacyą domów swoich, zaniedbali przyzwoitéy dzieci swych edukacyi. Nie mogą zaiste lepszéy im zostawić substancyi, iak dobré wychowanie. Niech tylko przywiodą sobie na pamięć dawniéyszych owych Polaków ubogich Szlachty Synów, których sama tylko cnota i nauka, na wysokie chwały i dosto-

C 2



ieństw wyniosła stopnie, iako to: Dymitra Sulikowskiego Arcy-Biskupa Lwowskiego, Marcina Białobrzeskiego, Biskupa Kamień: Andrzeia Petrycego, Biskupa Wileńskiego, Andrzeia Krzyckiego Arcy-Biskupa Gniezn: i innych, których życia sławny nasz Starowolski zebrał: a zapewne wszelkiey usilności przyłożą: aby ieżli dzieciom, swym nie mogą dać wielkiey fortuny; (która ich częstokroć bez edukacyi uboższemi czyni) przynaymniey mogli im zostawić światło Nauk, przez ktore i domy swoie podźwignąć, i chwałę Przodków swoich odnowić mogą.

Gdy zaś w otwarciu *Szkół* na tym mieyscu tak znakomite Stanowi Rycerskiemu wystawiam korzyści; nie mnieysze zapewne i Stan Mieyski Stołecznego tuteyszego Miasta, Ziemi Stężyckiey upatrywać dla siebie może.

Pomiiam tu niechybne polepszenie maiątków Obywatelskich, a to tym większe; im licznieysze utrzymywać Szkoły Miasto to okaże się sposobne. Bo otym każdy widocznie przekonany, że im większa liczba przybywaiących do Miasta znayduie się obcych obywatelów; tym znacznieysze Miasta tego zwiększaią się dochody.

Ale czyliż sama sposobność zostawienia dzieciom swym przyzwoitey edukacyi Szlachetni Obąwatele Miasta tuteyszego nie powinna was zapewniać o podzwignieniu Miasta waszego, i przywroceniu go do dawnieyszego zaszczytu?

Wspomnieycie tylko sobie dawniey kwitnący stan Miastą waszego ziazdami nawet całego Narodu i Seymem walnym

nym



nym za Henryka Walezyusza zaszczycony. (**) A zastanówcie się z uwagą: co was w poźnieyszych czasach do upadku przywiodło? ieżeli nie zaniedbanie edukacyi; á ztąd pochodząca gruba ciemnota i nieznaiomość praw dawnych i przywileiów waszych.

Uważcie proszę: co mogł oświecić pospolstwo w poszukiwaniu śrzodków do polepszenia swych losów Magistrat owego Miasta: w ktorego niekiedy gronie ledwo kto znalazł się na Xiążce do Nabożeństwa modlić się umieiący? iako mogł utrzymywany bydź handel na ścisłey rachubie zawisły: w Mieście takowym; w którym obywatele iedwo krzyżyki popisane na ścianie zliczyć umieli? iak się mogł dobry rząd i sprawiedliwość ustrzymywać w Mieście takim: gdzie Pan Radny do poradzenia się swego Saxona potrzebował czytelnika? albo Pan Pisarz czytać czasem nieumieiący, musiał położyć na Dekrecie znak Krzyża Swiętego.

Zaiaśniał oto teraz pod słodkim Panowaniem Stanisława Augusta wiek złoty. Pełen ludzkości ten Monarcha, użył wszystkich sprężyn mądrości swoiéy, à to ieszcze w naykrytycznieyszych czasach Oyczyzny: do oświecenia, ziednoczenia, i uszczęśliwienia wszystkich Stanów Narodu. A iako wiadomości czynią ludzi słodkiemi, rozum do

(**) *Stężyca iest mieyscem Seymików Ziemskich z Stwem Grod: Sł: to Miasto Seymem R. 1575. odprawionym i ziazdem Szlachty R. 1598. Także rokoszem tu zgromadzonym pod Zygmuntem III. R. 1606.*



do ludzkości zapala, iedynie zgubne przesądy od niey odwodzą: za dnieiącą nauk poświatą, poznał Naròd, że i wy ludźmi iesteście: że się wam należą Prawa ludzkości. Dzwignął więc Miasta z nikczemności swoiéy.

Szlachta Polska, która dotąd sama tylko przeciw Nieprzyiaciołom Oyczyzny walczyła. Szlachta, w którey ręku moc Prawodawcza i losy całego Narodu złożone były. Szlachta mówię Polska zawsze wspaniale myśleć umieiąca; aby pokazała światu: że na pługach i lemieszach chce i może wszystkich ludzi Kraiu swego szczęśliwemi uczynić: za powodem naylepszego Króla i Oyca Oyczyzny Stanisława Augusta ulitowała się nad stanem waszym, Szlach: Obywa: przypuściła was do uczestnictwa Praw swoich: a tym samym spodziewa się podwoić siły Kraiu całego, gdy wszystkie Stany w iedno ogniwo złączoné, wspolny interess utrzymuiąc Oyczyzny: żyć albo umierać w wolności za słodki obowiązek Obywatelstwa mieć będą. Winniście zatym wdzięczność i większe przywiązanie do Stanu tego; do ktorego przez stopnie macie otworzone Pole. Ale żebyście się tego zaszczytu stali godnemi: żebyście los wasz i całego Kraiu polepszyć zdołali: światło nauk koniecznie wam potrzebne.

Zaniedbana dawniey edukacya wasza przywiodła was do tego upośledzenia stanu; w którym do tąd byliście. Jeżeli i wy dzieciom waszym przyzwoitéy nie dacie edukacyi: wolność (na tym pamiętnym potomnym wiekom Seymie) Miastom nadana: ani Kray cały, ani was samych uszczęśliwić zdoła.

Wol-



Wolność ſama ludziom nie znośna, gdy iey zażywać nie umieią. Czyſte nawet powietrze zabiia tych; co ſię w bagniſtych uchowali mieyſcach.

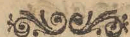
Wolność więc waſza Sz: Obyw: Miaſta Stężycy, aby wam ſamym i całemu Kraiowi żądane przynieść mogła uſzczęśliwienie; nauki i pracy uiąć wam ſię żywo potrzeba.

Człowiek do pracy ſtworżony, im więcey z nauk światła nabywa; tym większą pracy uznaie potrzebę.

Zaden Narod dotąd zupełnie bydź ſzczęśliwym nie może; do poką w nim głupi i prożniacy ſzczęśliwémi zoſtaią.

Już wam ſię podobno na ſtarość nie rychło uczyć: daycie więc przynaymniey dobrą dzieciom waſzym edukacyą; a ſami chwyćcie ſię pracy.

Praca Szlachetnym ludziom ſzacunku przydaie. W Rzymie niegdy od Pługa *Cynna* na Dyktatora wezwany. *Abdalonym* idąc ze krwie Królewſkiey, nie miał ſobie za podłość pracą rąk właſnych wyrabiać kawałek Chleba: a gdy dla rzadkich przymiotów ſwoich na Tronie poſadzony, zapytany był od Alexandra, iakim ſpoſobem mógł dawniéy znoſić tak wielką nędzę? odpowiedział: „ Dałby „ Bóg, abym ròwnym ſpoſobem mogł ponieść tę godność. „ ktorą mię obdarzaſz, nic nie maiąc, nieznałem żadne„ go niedoſtatku, a praca rąk moich doſtarczała potrze„ bom moim. " Nikczemne to tylko przeſądy Szlachetnym ludziom pracę za podłość poczytuią. Po między dumnemi Obywatelami Achemu, i leniwemi: gdy kto właſne.



ſnego nie ma ſługi, naymuie obcego, aby za nim o ſto krokow poniosł dwie kwarty ryżu: miałby ſię za ochydzonego, gdyby ſam to uczynił. Kobiety Jndyiſkie czytanie maią za rzecz ſromotną i niewolnikom przyzwoitą. Kilka mieyſc ieſt takich na świecie: gdzie paznokciow nie obrzynaią na znak: że ſię pracą nie bawią.

Pracuycie więc ochoczo Szlachetni Obywatele: praca (wierzcie mi) wolności i Szlachetności waſzey świetności przyda: a gdy przy tym dzieciom waſzym dobre wychowanie dacie; wzroſtu i chwały Miaſta waſzego w nich zoſtawić możecie pamiątkę.

Było i dawniey wielu z ſtanu Mieyſkiego w Polſzcze na wyſokie w Kraju wyniesionych urzędy: tak Kromer niſkiego urodzenia przez mądrości zaletę na Biſkupſtwo Warminſkie poſtąpił: tak Staniſławowi Hozyuſzowi Mieyſkie iego urodzenie dla wyſokiey mądrości swiatu całemu znaiomey do rowności Szlacheckiéy, owſzem do Biſkupiey i Senatorſkiey doſtoyności, nadto: Imieniem głowy całego Kościoła Piusa IV. na Zborze Trydentſkim do posiadania naypierwſzego mieyſca na przeſzkodzie niebyło.

Może kiedy i dzieci waſze Sz: Ob: w Magiſtraturach Krajowych i w ławkach Seymowych zasiadać będą: ale nie inaczéy zapewne; tylko ieżeli nauka, cnoty i zaſługi godnemi ich tego uczynią.

Do czego gdy w Mieście waſzym znayduiecie teraz ſpoſobność: ktoż iuż oczywiſtych dla Ziemi i Miaſta Stężyckiego przez otwarcie Szkół, a zatym dla całego Kraiu,



ju, przez ſpoſobność większą pomnożenia światłych w Narodzie Obywatelow nie upatruie korzyści?

Wſzakże: aby te korzyści tym pewniey ſobie obiecywać można; raczycie wſzyſcy JJ. WW. i Szla: Obywatele tey Ziemi i Miaſta, łaſką waſzą weſprzeć prace naſze, które na uſługi waſze na tym mieyſcu poświęcamy, a uprzątnąć te przeſzkody, ktore wzroſt dobrey edukacyi tamować zwykły.

CZĘŚĆ II.

MIĘdzy celnieyſzemi przeſzkodami, dla których ani zbawienne nauk przepiſy, ani nayuſilnieyſze Nauczycielow prace nie mogą ze wſzyſtkim uczynić zadoſyć publicznemu oczekiwaniu: w pierwſzym rzędzie położone bydź mogą przeſądy i uprzedzenia przeciwko naukom teraźnieyſzym od Prześ: Kommiſsyi Edukacyiney iednoſtaynie na Kray cały przepiſanym.

Długo bym zbyt podobno zabawił; gdybym wſzyſtkie w ſzczególności przywodził i zbiiał zarzuty, które przeciwko dziſieyſzéy edukacyi w Szkołach ſłyſzemy: celnieyſze więc przynaymniey wſpomnę, i ktorych ſam naſłuchać ſię mogłem: aby z tego co powiem, o innych miarę brać można.

Nie widać mówią niektòrzy przy dziſieyſzéy edukacyi żadnego Nabożeńſtwa w młodzi, ani ſkromności. Ale kto tylko w Uſtawach Pś: Kommiſſyi Eduk: Rozdział XI.

(który ieſt cały o nabożeńſtwie) przeczytać zechce, i zaſtanowi ſię nad nim: przekonać ſię zupełnie może o duchu Pś: Kommiſſyi: iako ona Religią i prawdziwą pobożność ſądząc bydź zaſadą życia Chrześciańſkiego i poświęceniem wſzyſtkich cnot, zakłada ią za nayiſtotnieyſzą częśc edukacyi młodzieży: z iaką troſkliwością maxymy Religji zawczasu w umyſły i ſerca młodych wpaiać uſiłuie.

Narzekaią inni na zaniedbanie z gruntu ięzyka Łacińſkiego w teraźniéyſzéy edukacyi. Ale gdy podobnie przeyrzą wſpomnione uſtawy, a mianowicie o Klaſſach, Naukach i Nauczycielach: i uważą ile czaſu ſama nauka ięzyka Łacińſkiego w Szkołach zabiéra, iako przez wſzyſtkie Klaſſy przechodzi; iak to ieſt nieſłuſzne uprzedzenie ſami poznaią.

Wreście P. M. ſami tego naylepiey doświadczyć możecie: gdy na Popiſach Publicznych nie zechcecie nam swoiey przytomności ubliżać, gdy ſami na nich właſne dzieci doświadczać w tym ięzyku zechcecie, gdy ich kompozycye ſami przeglądać będziecie.

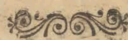
Mogę ſię tu przed wami P. M. z Kollegami memi (ktòrzy iuż dawniey w innych Szkołach tą tak chwalebną Krajowi zatrudniali ſię przyſługą) śmiało zaſzczycić: iak chlubną z poſtępku uczniow naſzych odbieraliśmy korzyść: iako iuż w rożnych Subſeliach Kraiowych dawniéyſi uczniowie naſi, talentami ſwemi pięknie ſię dyſtyngwuią: iaką oświadczali nam wdzięcznośc godni Obywatele, ktorzy w tamtych Szkołach ſami exeminowali uczniow i doświadczali nie tylko w tłumaczeniu Xiążek Elementarnych; ale

i



i zadawaniu własnych kawałkow języka Polſkiego do wyłożenia na Łacińſki. Mogł bym wam ieſzcze pokazać zabawy Szkolne i domowe uczniow moich (ktore dla miłey pamiątki zachowuię) a pewny bydź mogę, że w nich nie tylko dobrą konſtrukcyą; ale i wybor Łaciny ſamibyście uznali. Czego nie śmiałbym przywodzić na właſną pochwałę; gdybym do ziednania nam ſerc Obywatelſkich ufności (co do pomyślnégo nauk wzroſtu koniecznie ieſt potrzebna) za rzecz przyzwoitą nie sądził: i gdybym tego co mówię: niémiał tu przytomnégo poważnego świadka Godnego Kollegi waſzégo Jaśnie Wielmożni Kommiſsarze Cywilno-Woyſkowi, JW. J. X. Byſtrzyckiego Kantora, Koadiutora Katedralnego Płockiego, Kanonika Warſzawſkiego, Aſtronoma J. K. M. Proboſzcza tuteyſzego.

Przypiſuią ieſzcze drudzy dziſiéyſzéy edukacyi: że w niey bałamuci ſię po większéy części młodzierz, mniey dla niey ieſzcze potrzebnemi wiadomościami: iako to: o Rolnictwie, o Ogrodnictwie, o Pſzczołach i tym podobnych, których z praktyki potym i od ſtarych ſwych goſpodarzy lepiey ſię nauczyć mogą. Wybieg to ieſt P. moi niektórych leniwych uczniow, którzy pokrywaiąc niedbalſtwo ſwoie, a chcąc ochydzić całą edukacyą w nadziei prędkiego ſię od niey wyśliźnienia: zapytani czego ſię w Szkołach uczą? zaraz iak z procy z ſwoią oraczką. ſianiem, zrazowaniem, ſzczepieniem, okulizowaniem, ſadzeniem i. t. d. wyiadą: a o innych gruntownieyſzych naukach ani wzmianki uczynią: owſzem śmiało powiedzą: że ſię tylko w Szkołach orać, ſiać, i ogrody zakładać uczą. W rzeczy ſamey



te wiadomości daią śię krotko i to przy tłumaczeniu w tych materyach piszących Klassycznych Autorow Łacińskich, iako to: Wirgiliusza, Pliniusza, Kolumelli i innych, których przy trudne tłumaczenie większey znaiomości ięzyka Łacińskiego wymaga. Coż tu więc za krzywda edukacyi? gdy ieżeli dzieci nie znaiomości gospodarstwa, przynaymniey obszernieyszey wiadomości trudnieyszych wyrazow Łacińskich nabędą. Jnaczey gdyby wspomniana nauka bez tłumaczenia Autorow Klassycznych w Szkołach dawana była: byłoby to wbrew ustawom Ps: Kommissyi Edukacyiney: o czem każdy przeświadczony bydź może; kto też ustawy pod Rozdziałem XV. o Lekcyach do Nauczyciela Fizyki należących przeczyta.

Pomimo iednak tych pochwał edukacyi twierdzą przecie niektorzy; że dosyć nieukow ze Szkoł wychodzi. A ktoraż tak szczęśliwa była na świecie Szkoła, żeby z niey wszyscy uczeni wychodzili? Zaiste Tworczey by na to potrzeba Ręki, aby w niezdatnych i nie poiętnych wlać dowcip. A zaś i z dawnieyszych Szkoł gdzie (iak mówią) tęgo Łaciny uczono wszyscy po łacinie umieli? do waszego w tey mierze P. m. odwołuię śię świadectwa.

Jnsza to iest P. m. przyczyna: dla ktorey sposobne nawet dowcipy nieukami wychodzą, i ieszcze prawdę mówiąc wychodzić będą; która pokąd uprzątniona nie będzie; pożądanego wzrostu mieć nauki nie mogą. Chydzenie to nauk dzieciom: zbytnie pieszczoty, odrywanie częste od lekcyi: i wczesne odbieranie ze Szkół nieukow pomnażaią.

Ja-



Jakie proszę przywiązanie dzieci mieć mogą do nauk? iaką w nich do pilności ochotę? gdy ustawicznie słyszą wyszydzenie edukacyi swoiey: że się nic dobrègo nauczyć nie mogą, że tylko bałamuctwem dzieciom teraz w Szołach zaprzątaią głowy?

Jak mogą postępować w naukach? gdy dla zbytnich pieszczot: to na Swięta, to na Imieniny, to na Zapusty, to na wczesne wakacye ze Szkoł odrywanemi będą? Pierwszé lekcyi iakowéy opuszczenie w początku, lub w ciągu iey przerwanie, do całorocznégo postępku bydź może tamą. Wspomniymy sobie P. M. ilo to nám samym w dawniéyszych Szkołach poźnym do Szkòł przyiazdem, częstemi wyiazdkami drogiego upływało czasu? którego w teraznieyszym sposobie uczénia daleko trudniéy iest powetować.

Coż mówić o tey krzywdzie, którą nie którzy Rodzice czynią tak publiczney edukacyi iako swym dzieciom, odrywaiąc ie wcześnie ze Szkół. Ledwo drugdy student w naukach rozpoznawać się zaczyna: iużci w połowie ich biegu, a pod czas z trzeciéy, lub drugiey ieszcze Klassy biorą go do Kancellaryi. Tam to dopiero nasłuchać się narzekania na dzisiéyszą edukacyą: że Palestrant Połacinie nie umie. A ktoż temu winien, że mu do znaiomości lepszéy tego ięzyka zatamowaną sposobność? że go na naukę oddano do Kancellaryi; z ktorą tam miał przychodzić? kto słyszał, żeby w iednym i drugim roku mogły dzieci stanąć w samey świątyni mądrości? Izali i w dawniéyszych Szkołach z Grammatyki do Kancellaryi brano? a nie z Retoryki przynaymniéy?

Wpa-



Wpaiáycie tylko Godni Rodzice większy ſzacunek i przywiązanié do nauk dzieciom waſzym, wyſtrzegaycie ſię przed niemi chydzić teraźniéyſzéy edukacyi: choćbyście ſami w reście inſzego byli zdania: wſzak gdyby i Szkło potłuczone ſzacunek dyamentów w Narodzie miało, byłoby i u was w cenie; za coż dzieciom te chydzić nauki; z których w Kraiu ſzacunek i promocyą dalſzą mieć mogą.

Nie czyńcie dzieciom waſzym zbytniém przywiązaniém, do nauk przeſzkody; a uyrzycie że i nadzieie waſze w edukacyi dzieci zawiedzione nie będą; i nauki ſame teraźnieyſze przypadną wam do guſtu. Oddaiąc oto dzieci waſze do Szkoł, powierzacie nad niémi prawa waſzego Rodzicielſkiego Nauczycielóm: (którym też po Rodzicach pierwſze obowiązki winni) mieycież proſzę zupełne w nas zaufanie, że ſkarbu tego; który nam powierzacie; pilnie przeſtrzegać będziem. Ochota oto ſama naſza, z którą ſię poświęcamy na tę publiczną uſługę, charakter, powołanie, honór oſobiſty i zgromadzenia o rzetelności naſzéy zaręczać wám powinny.

Co do nas: bądźcie zapewnieni P. O: że iako przywykli do poſłuſzeńſtwa; prawom wiernie poſłuſzni będziemy, i uſtaw Szkolnych przepisanych od Pś: Kommiſsyi Edukacyiny ściſło przeſtrzegać. Wſzyſtkie więc odrywania ze Szkół (chybaby ważna bardzo zachodziła przyczyna) u nas zabronione będą Nie powracaiący na czas po wakacyach do Szkół, lub wyieżdzaiący przed czaſem: tracić w tym Roku będą promocyą, Cò nikt za złe nam poczy-

czytać nie może: że wpaiaiąc w młodych umysły i serca: iako podległość prawu zaszczyca Obywatela; sami w edukacyi młodzi, wyraźnego prawa na wszystkie Szkoły przepisanego dopełniać musiemy.

Ty zaś młodzi Szlachetna, która na tym mieyscu masz się sposobić na użytecznych wczasie Oyczyznie Obywatelow: abyś z większą usilnością i ochotą do nauk się przykładała; bądź wcześnie zapewniona o szczerym przywiązaniu naszym ku sobie, i tey słodkości; którą was w naukach prowadzić chcemy. Kiy tylko Azyanami rządzi, a Tatarami gandziara: lecz szlachetne umysły, nie przymus, nie groźba i boiaźń kary; ale uczciwy ambit wrodzony Polakom, do chwalebnych w naukach i cnotach postępków pobudzać winien. Na co ieżli się oglądać będziecie, sama karność i subordynacya (bez którey żadne społeczeństwo ostać się nie może, i którey my w tych Szkołach przestrzegać musiemy) nie będzie dlà was zaprzykra. Kary na niedbałych i krnąbnych w ustawach Szkòlnych przepisane: wstręt tylko do złego czynić powinny: dobrzy uczniowie naypowabnieysze w tychże ustawach znaydą dla siebie zachęcenia.

Oświecaiąc zaś rozum wasz pożytecznemi naukami naywiększą mieycie usilność o ukształcenie serca w Religii i cnocie.

Troiakie mamy wychowanie: 1. Od Rodzicow, 2. Od Nauczyciel ow, 3. Od Swiata: to co czerpamy w ostatnim; pierwszych dwoch wszelkie zdania częstokroć obala.

Re-

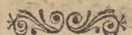


Religia i cnota gruntownie w ſercach waſzych Szlachetna młodzi zaſzczepiona: przeciwko łudzącym na potem świata ponętom; naymocniey wąs uzbroić potrafi: tey maxymy w umyſłach i ſercach waſzych zaſzczepiać i wpaiać naycelniéyſzym naſzym ſtaraniém będzie. A gdy wcześnie i gruntownie poznacie coście Bogu, co Rodzicom, co Nauczycielom, co Królowi, co Oyczyznie, co Wſpół-Ziómkom winni; naypewnieyſzy wzroſt wezmą nauki: powiękſzenia chwały Narodu nie mylne okażecie nadzieie: i Publicznemu oczekiwaniu z otwarcia tych Szkół godnie odpowiecie.

Tego od was pragnie ten Król; któremu: cokolwiek Dzieł uczonych za Panowania Jego wyſzło, cokolwiek praw ludzkości i Rządu dobrégo uſtanowionych, cokolwiek wzroſtu, chwały, ſił i powagi u poſtronnych Narodowi przybyło; wſzyſtko to wdzięczna winna Oyczyzna Nie możecie zaiſte temu ukochanemu Oycu Oyczyzny przyzwoiciey ſię wypłacic: iako gdy ſię uſpoſobicie na dobrych Obywatelow: bo on nie dla ſiebie; ale dla dobra Narodu żyie.

Tego od was oczekuie wſzyſtkie ſiły i ſtarania łożąca na pomnożenie światłych w Narodzie Obywatelow, Prześwietna Kommiſſya Edukacyina złożona z tak ſzanownych Mężów, których pracę, cnotę, i prawdziwą bo nie płatną Oyczyzny miłość z poſzanowaniem Potomne będą uwielbiać Wieki.

Te-



Tego się po was spodziewa wysoką mądrości, cnoty Apostolskiéy gorliwości w obronie Religii i Kościoła, i przywiązania do dobra Publicznego sławą znakomity, szanowny Jaśnie Wielmożny Pasterz tuteyszey Dyecezyi: którego czułey troskliwości o pożytki Owczarni swoiey iako wierne Owieczki, nie możecie bardziey zadosyć uczynić; tylko gdy w edukacyi swoiey tak wasze umysły i serca ukształcicie; abyście zawsze dobrymi Katolikami, i dobrymi Obywatelami okazać się mogli.

Do tego was na koniec własnym Rodzicom za ich nakłady i troskliwość w wychowaniu waszym powinna wdzięczność: Oyczyzny, do którey usług sposobić się macie miłość: i wasze własne zniewala dobro.

A tu iuż dopełniwszy zamiaru mówiénia mego: przynależałoby wam Jaśnie Wielmożni Kommissarze Cywilno-Woyskowi za ich poważne zalecénié nas Nayiaśniéyszému Panu i Prześwietnéy Kommissyi Edukacyinéy, przez któré ziednaliście dla nas sposobność do tey publicznéy usługi, i za ich nayłaskawszé względy, którémi nas zaszczycać raczycie; w nayżywszych wyrazach oświadczyc dzięki. Przystałoby i tobie Jaśnie Wielmożny Kanoniku, Kommissarzu i Proboszczu tutéyszy, powinną wyrazic wdzięczność: nie tylko za szczególną przychylność Twoię, którą dawniéy Zakón nasz zaszczycałeś i zaszczycać raczysz; ale nad to za stwierdzone nam teraz teyże przychylności

do-



dowody w przyięciu nas na tym mieyſcu; (*) ale że wielkość tych obowiązkow przechodzi słów miarę; ia mówić przestaię; aby wám zacni Mężowie Zakon móy nie przestał bydź dłużnym.

(*) *J. W. Jmść X. Kanonik Byſtrzycki na Rezydencyą dla Profeſsorów do czasu ukończenia nowéy fabryki dómu ſwego nowégo uſtąpił: a na Szkoły część przyległą placu i ogrodu za zezwoleniém J. W. Biſkupa na zawſze odſtąpił.*

